

*Małgorzata Czerwińska**
Uniwersytet Zielonogórski

*Elwira Grzelecka***
Uniwersytet Zielonogórski

MIĘDZY REALEM A SIECIĄ – O CZASIE WOLNYM I PARTYCYPACJI W KULTURZE DZIECI Z RODZIN ALKOHOLOWYCH

Wstęp

Problem alkoholizmu jest, niestety, ciągle społecznie aktualny. Ma charakter interdyscyplinarny, pozostając w sferze badań np. socjologów, psychologów, pedagogów.

W badaniach dotyczących funkcjonowania dzieci alkoholików wyodrębnić można trzy główne nurty dociekań. Pierwszy odnosi się do domu rodzinnego jako środowiska wychowawczego i panujących w nim warunków życiowych, bytowych, emocjonalnych. Drugi nurt poszukuje psychologicznych skutków dorastania w rodzinie obciążonej alkoholizmem, oscylując wokół zaburzeń zachowania oraz form niedostosowania społecznego. Trzeci aspekt skupia się z kolei na próbie odkrycia i dotarcia do wewnętrznych przeżyć dziecka, rekonstruując obraz jego samego, rodziny i otaczającej go rzeczywistości (za: Pacewicz red. 1994).

Podstawą niniejszych rozważań są badania przeprowadzone na przełomie 2013 i 2014 r. na grupie dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, a dotyczące ich czasu wolnego i uczestniczenia w kulturze. Lokują się więc zarówno w pierwszym, jak i trzecim z wyżej wymienionych nurtów badań, obejmują bowiem refleksją rolę środowiska rodzinnego w wychowaniu do czasu wolnego i wypełnianie przez nią funkcji kulturowej, jak również kreślą „obraz dziecka” i postrzeganą przez nie rzeczywistość, poprzez pryzmat sposobu wypełniania czasu wolnego i korzystania z dóbr kultury.

* Małgorzata Czerwińska – dr hab., prof. UZ na Wydziale Pedagogiki, Psychologii i Socjologii, w Katedrze Pedagogiki Specjalnej. Znacząca problematyki w dziedzinie bibliologii i informatologii oraz pedagogiki specjalnej/tyflopedagogiki. Zainteresowania badawcze: (1) uczestnictwo w kulturze osób z niepełnosprawnością; (2) obsługa biblioteczno-informacyjna osób z niepełnosprawnością; (3) psychospołeczne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością wzroku (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki komunikacji, dostępu do informacji i kultury); (4) biblioterapia; (5) lektologia, kultura informacji, książka współczesna. E-mail: gosiajoanna@wp.pl.

** Elwira Grzelecka – doktorantka Uniwersytetu Zielonogórskiego na Wydziale Pedagogiki, Psychologii i Socjologii, Katedra Pedagogiki Specjalnej. Zainteresowania naukowe: psychospołeczne funkcjonowanie poprzez uczestniczenie w kulturze grup zagrożonych wykluczeniem, tj. osób uzależnionych, dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, osób z niepełnosprawnością, zwłaszcza wzroku. E-mail: elwira29@o2.pl.

Aspekt czasu wolnego i uczestniczenia w kulturze dzieci alkoholików jest rzadko poruszaną kwestią w badaniach nad ich społecznym funkcjonowaniem i w literaturze przedmiotu występuje incydentalnie, głównie w obszarze piśmiennictwa biblioterapeutycznego (np. Borecka 1993; Kruszewski 2001; Molicka 2002; Woźniczka-Paruzel red. 2001; 2002).

W literaturze przedmiotu z dziedziny nauk bibliologicznych dominują artykuły metodyczne, rozproszone w prasie bibliotekarskiej i biblioterapeutycznej (np. Molicka 2000; Woźniczka-Paruzel 1999; 2000a; 2000b; 2000c).

Wzmiankowane badania zrealizowano w jakościowej strategii badawczej, nadając im charakter studium przypadku. Wywiadem jakościowym objęto grupę 15 dzieci, w wieku od 9 do 14 lat – 9 dziewczynek i 6 chłopców – uczniów szkoły podstawowej (10 osób) i I klasy gimnazjum (5 osób).

Problemy badawcze oparto na koncepcji społecznych układów kultury według Antoniny Kłoskowskiej (Kłoskowska 1981). Wychodząc od teoretycznej refleksji na temat psychospołecznego funkcjonowania dziecka z rodziny alkoholowej i opiekuńczo-wychowawczej roli czasu wolnego i partycypacji w kulturze, starano się dociec specyfiki wypełniania czasu wolnego, korzystania z instytucji kultury, tradycyjnych środków masowego przekazu oraz nowych mediów przez dzieci z rodzin alkoholowych. Posłużono się w tym celu oryginalnymi narracjami dzieci, ujawniającymi ich opinie, poglądy, emocje. Wypowiedzi dzieci i ich interpretacja stanowią inspirację do wyłonienia wskazań dla praktyki pedagogicznej.

Dzieci z rodzin alkoholowych a wychowanie do czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze

Dziecko w rodzinie alkoholowej jest zaniedbywane pod względem emocjonalnym, kulturalnym, fizyczno-rozwojowym, bytowym (np. Sobolewska 1992; Pacewicz red. 1994).

Jego reakcją obronną jest nieświadome przyjmowanie na siebie roli, która ma przywrócić rodzinie chociaż namiastkę przewidywalności i bezpieczeństwa. Wyróżnia się, szeroko opisywane w literaturze przedmiotu, role: „bohater rodzinny”, „koziół ofiarny”, „maskotka”, „niewidzialne dziecko” (np. Kucińska 2006).

Dzieci z rodzin alkoholowych, „skazane” na przyjmowanie przywołanych wyżej ról, nie doświadczają opiekuńczo-wychowawczej funkcji czasu wolnego ani uczestniczenia w kulturze. Czas wolny dzieci uważa się za tę część dnia, która pozostaje im do wyłącznej dyspozycji, pomijając czas przeznaczony na naukę w szkole, odrabianie lekcji, posiłki, sen oraz inne zajęcia domowe. Zalicza się tutaj również dobrowolnie wybrane obowiązki społeczne (Czajkowski 1970). Natomiast za uczestniczenie w kulturze, często nazywane nabywaniem kultury, uznaje się wszelki kontakt człowieka z za-

chowaniem kulturowymi oraz wytworami kultury, a także idący za tym pośredni lub bezpośredni kontakt z innymi ludźmi (Golka 2008). Przygotowanie dzieci do uczestniczenia w kulturze i korzystania z jej dóbr odbywa się w formie biernej i aktywnej, mając swój początek w domu rodzinnym, a następnie kształtuje się w procesie edukacji. Bierne uczestnictwo to wszelkie obcowanie z treściami kultury, to wszystko to, co otacza dzieci w środowisku rodzinnym i szkolnym. Natomiast uczestnictwo czynne to grupowe czy też indywidualne tworzenie przez dzieci wytworów charakteryzujących się ekspresyjną twórczością (Narkiewicz-Niedbalec 1997).

Dbłość o jakość czasu wolnego, obcowanie z kulturą, w dużej mierze spoczywa na rodzicach, ale także na wychowawcach, nauczycielach, opiekunach czy instytucjach wspierających rozwój dzieci, ich wychowanie i edukację. Rodzina pozostaje szczególnie zobowiązana w tym zakresie, ona bowiem, jako pierwsza, przekazuje dziecku system wartości, gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, uczy, jak żyć w społeczeństwie, dostarcza umiejętności nawiązywania pozytywnych relacji międzyludzkich. Postawy rodziców wobec spędzania czasu wolnego powinny być dla dzieci wzorcem, motywującym przykładem, rodzice powinni pokazywać, jak efektywnie go wykorzystywać i racjonalnie nim gospodarować, dokonując odpowiednich wyborów. Alkoholizm rodziców bezdyskusyjnie zaburza lub wręcz znosi wypełnianie przez rodzinę wielu funkcji, w tym funkcji kulturowej, co pozbawia dzieci fundamentów prawidłowego rozwoju. Nie tylko są zaniedbywane ich potrzeby podstawowe, ale też zupełnie pomijane te, które są równie ważne w okresie dzieciństwa, jak organizacja i spędzanie czasu wolnego oraz uczestniczenie w kulturze.

Dzieci z rodzin alkoholowych o czasie wolnym i korzystaniu z instytucji kultury

Pojmowanie czasu wolnego przez badane dzieci zdominowane jest ujęciem strukturalnym i funkcjonalnym, rzadziej atrybutywnym (Marynowicz-Hetka 2009). Wypowiedzi dzieci z rodzin alkoholowych na temat sposobu wypełniania czasu wolnego wskazują, że jest to czas niezaplanowany, wypełniany spontanicznie: „Jak nie pada i nie jest bardzo zimno, to idę z koleżankami pochodzić po okolicy” (Natalia, l. 14); „Prawie codziennie chodzę po lekcjach do świetlicy, tylko w sobotę i niedzielę trochę mi się nudzi w domu, a świetlica jest zamknięta” (Krystian, l. 11); „Z kolegami gram w piłkę” (Mateusz, l. 14).

Na uwagę zasługują wypowiedzi jednoznacznie ukazujące stosunek badanych dzieci do spędzania czasu wolnego w domu: „W domu nie ma co robić” (Eryk, l. 11); „Nie lubię siedzieć w domu, po szkole” (Martyna, l. 13); „Najbardziej lubię wychodzić z domu i razem z koleżankami bawić się na podwórku” (Natalia, l. 14).

Narracje wskazują na nikłe zainteresowanie ze strony rodziców sposobem wypełniania czasu przez ich dzieci: „Nie pytają, co będę robił, mówię tylko, że wychodzę” (Adrian, l. 9); „Mama czasem pyta, czy idę dziś do świetlicy” (Monika, l. 12); „Gdy wracam do domu, zdarza się, że Mama pyta, gdzie byłam” (Kamila, l. 14); „Nigdy mnie nikt nie pyta, gdzie byłem i co robiłem, ale nieraz Mama mówi, że za późno wracam” (Patryk, l. 14).

Dzieci na ogół nie orientują się w sposobach wypełniania czasu wolnego przez ich rodziców i rodzeństwo. Nie wskazują też na wspólne zajęcia: „Nie wiem... Mama ogląda telewizję” (Ola, l. 12); „Tato ogląda mecz, jak ma czas, a Mama serial” (Angelika, l. 14); „Moja starsza Siostra siedzi przed komputerem” (Ewa, l. 9).

Wypowiedzi wskazują, że dzieci z rodzin alkoholowych w kwestii organizacji czasu wolnego pozostawiane są same sobie. Kwestia ta pozostaje poza zainteresowaniem ich rodziców.

Tematem rozmów uczyniono także korzystanie przez dzieci i ich rodziny z instytucji kultury.

Najczęściej, choć i tak zdecydowanie zbyt rzadko, odwiedzaną instytucją jest biblioteka, głównie szkolna: „Chodzę do biblioteki tylko po lektury” (Angelika, l. 14); „Nie chodzę do biblioteki wcale, czytam streszczenia lektur w Internecie” (Wojtek, l. 14); „Chodzę tylko do szkolnej biblioteki, zawsze wtedy, kiedy potrzebuję lekturę” (Natalia, l. 14); „Często jestem w naszej miejskiej bibliotece, razem z koleżankami chodzimy tam na komputer” (Emilia, l. 13); „Lubię chodzić do biblioteki, bo tam można korzystać z komputera” (Monika, l. 12); „Jak Pani zada do przeczytania lekturę, wtedy trzeba iść do biblioteki” (Ewa, l. 9).

Stwierdzenia te jednoznacznie dowodzą, że dzieci korzystają z biblioteki kierowane wyłącznie obowiązkiem przeczytania lektury lub postrzegają bibliotekę (głównie szkolną) jako miejsce korzystania z Internetu. Można wnioskować, że znane dzieciom biblioteki nie mają oferty adresowanej do dzieci i młodzieży, przez co nie są dla tych użytkowników atrakcyjne, nie stanowią dla nich „trzeciego miejsca” (Oldenburg 1999; Jasiewicz 2012).

Wyznania dzieci odnośnie do innych instytucji kultury są równie niepokojące: „Tylko raz byłam w kinie z klasą” (Emilia, l. 13); „Wcale nie chodzę do kina, bilety dużo kosztują” (Mateusz, l. 14); „Kilka razy byłam w kinie, zawsze na jakieś bajce” (Kamila, l. 14); „Nigdy nie byłam z Mamą w kinie” (Dagmara, l. 10).

Podobnie rzecz się ma w przypadku instytucji tzw. kultury wysokiej: „Jeszcze nigdy nie byłam ani w muzeum, ani w filharmonii, ale wkrótce jadę na wycieczkę klasową i pójdziemy do muzeum” (Ola, l. 12); „Raz byłem w muzeum, na wycieczce szkolnej, nawet było tam ciekawie” (Wojtek, l. 14); „Nie, nigdy nie byłam w takim miejscu” (Natalia, l. 14); „Nie chodzę do teatru, raz tylko byłam na przedstawieniu ze szkołą i bardzo mi się podobało” (Dagmara, l. 10).

Rodzice również nie odwiedzają instytucji kultury: „Moja Mama nigdy nie chodzi do kina ani do teatru, nawet nie wiem, czy kiedyś była w muzeum” (Kamila, l. 14); „Ani Tato, ani Mama nie chodzą w takie miejsca” (Patryk, l. 14).

Narracje wskazują, że dzieci i ich rodzice nader rzadko bywają w instytucjach kultury. Przyczyna tkwi zarówno w braku wzorców kulturowych w rodzinie, jak i złej sytuacji materialnej, a także miejscu zamieszkania, pozbawionym placówek kulturalnych. Niestety, zauważalne są również wysoce niedostateczne działania szkoły w zakresie uprzystępniania dóbr kultury, oferowanych przez instytucje, zwłaszcza kultury wysokiej.

Dzieci z rodzin alkoholowych o tradycyjnych środkach masowego przekazu

W trakcie rozmów z dziećmi starano się dociec ich stosunku do książek i prasy, wychodząc z założenia, że czytelnictwo niezaprzeczalnie stanowi istotny element rozwoju, edukacji oraz procesu wychowawczego. Dzieci przyznały, że nie kupują książek: „Nie kupuję książek, lepiej wydawać pieniądze na inne rzeczy” (Martyna, l. 13); „Nigdy jeszcze nie kupowałam książki, takiej do poczytania, tylko takie do szkoły” (Ola, l. 12); „Książek się nie kupuje, po co, przecież wszystko jest w Internecie” (Natalia, l. 14); „Nie kupuję książek, bo nie lubię czytać” (Dagmara, l. 10).

Dzieciom trudno też było odnieść się do kwestii ulubionych książek: „Nie mam ulubionych książek, a wszystkie lektury, które czytałam, były za długie” (Angelika, l. 14); „Moje ulubione książki... nie wiem, chyba takie, w których jest dużo obrazków i mało do czytania” (Martyna, l. 13); „Żadnych nie lubię, no może te krótkie lektury” (Wojtek, l. 14).

W kwestii czasu przeznaczanego na czytanie książek dzieci mówiły: „Wcale, bo nie lubię czytać” (Adrian, l. 9); „Jak muszę przeczytać lekturę, to mogę poczytać godzinę dziennie” (Kamila, l. 14); „Szkoda czasu na czytanie, lepiej gdzieś pójść” (Monika, l. 12); „Ja nie czytam książek, nie chce mi się” (Dagmara, l. 10).

Na temat znaczenia czytania książek – badani wyznają: „Nie wiem, bo ja nie potrzebuję czytać książek” (Eryk, l. 11); „Nie ma znaczenia, ale czasem muszę lekturę trochę poczytać” (Ola, l. 12); „Nie wiem... to trudne pytanie” (Monika, l. 12).

Podobne stwierdzenia dotyczyły stosunku do czytania książek, przejawianego przez rodziny badanych oraz wśród ich najbliższych znajomych: „Moja Mama nie czyta książek” (Ola, l. 12); „U nas w domu nikt nie czyta książek” (Patryk, l. 14); „Czasem moja Siostra coś czyta, ale Ona jest w liceum, to pewnie musi” (Martyna, l. 13); „Nie mam takich koleżanek, które lubiłyby czytać książki” (Angelika, l. 14); „Moje koleżanki i ja czytamy tylko, jak musimy” (Kamila, l. 14).

Wypowiedzi dzieci wskazują na zjawisko tzw. czytania zaniedbanego. Aktywność czytelnictwą badanych dzieci cechuje czytanie sporadyczne lub wręcz absencja czytelnictwa. Praktyki lekturowe ograniczają się do czytania kanonicznego (obowiązkowego). Czytanie spontaniczne (pozalekturowe) praktycznie nie występuje, co w dużej mierze wynika z braku wzorców kulturowych w rodzinie i grupie rówieśniczej. Dzieci, ich rodzice i rówieśnicy mają negatywny stosunek do książek i ich czytania. Spostrzeżenia te potwierdzają ogólnopolskie badania Zofii Zasackiej na temat czytelnictwa nastolatków (Zasacka 2008; 2012).

Znamienne jest tu zainteresowanie „prasą kolorową”: „Lubię kolorowe gazety dla dziewczyn, są tam fajne plakaty albo inne gadżety” (Natalia, l. 14); „Czasem razem z dziewczynami składamy się na gazetę i potem razem przeglądamy” (Dagmara, l. 10); „Gazety są fajne, są tam informacje o ulubionych aktorach albo zespołach, lubię je oglądać” (Ola, l. 12).

Zafascynowanie tym typem periodyków jest wynikiem niskiego poziomu umiejętności czytelnictwych i stylem życia, zdominowanym przez kulturę popularną.

Wypowiedzi dzieci świadczą o tym, że oglądanie telewizji nie odgrywa pierwszorzędnej roli w wypełnianiu czasu wolnego: „Jak jest bardzo zimno i nie wychodzę z domu, to oglądam telewizję, jak akurat jest coś fajnego, ale to może trwać dwie albo trzy godziny” (Eryk, l. 11); „Nie wiem, ile czasu dziennie poświęcam na oglądanie telewizji, zależy, czy jest do oglądania coś fajnego” (Martyna, l. 13); „Kiedy się nudzę, to włączam telewizor, ale nie oglądam bardzo długo, bo wolę spotkać się z koleżankami” (Dagmara, l. 10); „Kiedy nie mam co robić, to oglądam, może dwie godzinki w ciągu dnia” (Angelika, l. 14); „Jak pada deszcz, to mogę oglądać nawet cały dzień, ale jak nie pada i jest ładnie, to wolę wyjść do koleżanek” (Emilia, l. 13); „Nie oglądam codziennie telewizji, to zależy od tego, czy jest jakiś fajny program albo film, wtedy oglądam tak długo, aż się nie skończy” (Wojtek, l. 14). Dzieci korzystają z telewizji w sposób nieplanowany. Nie mają ulubionych programów telewizyjnych. Koncentrują uwagę na telewizyjnych produkcjach kultury masowej, głównie rozrywkowych: „A to zależy, bo czasem jak włączam telewizor i jest coś fajnego, to oglądam, ale lubię programy o zwierzętach albo o gotowaniu” (Kamila, l. 14); „Jak mi się bardzo nudzi, to oglądam to, co akurat jest” (Patrik, l. 14); „Ja lubię oglądać sport, najbardziej piłkę nożną” (Mateusz, l. 14); „Zależy, jak mnie coś zainteresuje, to oglądam albo nie” (Adrian, l. 9); „Nie mam ulubionych programów ani filmów, bo niektóre są fajne, a niektóre nie” (Natalia, l. 14); „W telewizji rzadko jest coś, co mi się podoba, no chyba, że »Mam talent«, to lubię oglądać, bo jest ciekawe” (Monika, l. 12); „Lubię komedie, ale inne filmy czasem też mogę obejrzeć” (Ola, l. 12); „Nie mam programów, które zawsze muszę obejrzeć, a filmy oglądam, gdy puszczają jakieś nowości, które były w kinie” (Patrik, l. 14).

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione opinie badanych dzieci, można wnioskować, że telewizja nie wypełnia funkcji poznawczej, samokształceniowej, a jej rola sprowa-

dza się do dostarczania rozrywki. Narracje dzieci pozostają zgodne z wynikami badań Marka Ejsmonta i Beaty Kosmalskiej nad wychowawczymi funkcjami mediów (prasy i telewizji). Zgodzić się zatem wypada z postulatami wyżej wymienionych autorów o zasadności edukacji medialnej, a w jej ramach m.in. przygotowania dzieci i młodzieży do selektywnego, aktywnego, krytycznego odbioru oferty kultury popularnej (Ejsmont, Kosmalska 2005).

Dzieci z rodzin alkoholowych o nowych mediach

Współczesny świat jest przesycony bardzo dynamicznie rozwijającymi się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, które odgrywają znaczącą rolę w społecznym funkcjonowaniu człowieka. Umożliwiają one szybki przepływ informacji, ułatwiają komunikację, pomagają w nauce, w zdobywaniu wiedzy, sprzyjają rozwijaniu pasji, zainteresowań, a nawet w budowaniu relacji interpersonalnych. Nowoczesne technologie są nieodłączną częścią życia, także dzieci, które dorastają w ich otoczeniu.

Dzieci z rodzin alkoholowych poświęcają wiele czasu technologiom informacyjno-komunikacyjnym (komputer, Internet). Nie mając dostępu w domu, korzystają z nich w bibliotece, świetlicy środowiskowej, w domach rówieśników: „Różnie, czasem kilka godzin, zależy, czy mam dostęp do Internetu, jak nie mogę w domu, to idę do biblioteki” (Kamila, l. 14); „Wieczorem jakieś dwie albo trzy godziny, bo jestem w sieci” (Angelika, l. 14); „Mógłbym przy komputerze siedzieć cały dzień, ale nie zawsze mam dostęp do Internetu, wtedy tylko muzyki słucham” (Wojtek, l. 14); „Czasem chodzę do biblioteki, by skorzystać z komputera, bo w domu nie zawsze mam włączony Internet” (Emilia, l. 13); „Nie wiem, ile to godzin, ale jeśli nie mam co robić, to potrafię długo siedzieć w Internecie” (Monika, l. 12); „Nawet kilka godzin, bo jak się jest w Internecie, to czas szybko mija” (Martyna, l. 13); „Korzystam z komputera w świetlicy, bo nie mam w domu, a jeśli w świetlicy nie mogę zbyt długo, to wtedy idę do biblioteki” (Natalia, l. 14); „Często u koleżanki, razem coś robimy w Internecie, potrafimy długo tak przed komputerem siedzieć” (Ola, l. 12).

Swoje umiejętności w poruszaniu się w Internecie oceniają wysoko: „Dobrze mi wychodzi posługiwanie się Internetem, wiem, co i jak” (Mateusz, l. 14); „Bardzo dobrze sobie radzę w Internecie, przecież to nic trudnego” (Ewa, l. 9); „Myślę, że wiem dużo o Internecie” (Martyna, l. 13); „Nie mam żadnego problemu z Internetem i bardzo dobrze wiem, jak się w nim poruszać” (Natalia, l. 14).

Internet wykorzystywany jest głównie w celach komunikacyjnych i rozrywkowych: „Internet jest przydatny, gdy nie mogę się spotkać z koleżankami, wtedy możemy sobie popisać na »GG« albo »Facebooku«” (Angelika, l. 14); „Rozmawiam przez Internet z koleżankami i kolegami, słucham muzyki lub oglądam różne filmiki albo gram” (Wojtek, l. 14); „Dzięki Internetowi zawsze mogę być z koleżankami w kontak-

cie” (Natalia, l. 14); „Mogę posłuchać muzyki, obejrzeć coś fajnego, pograć albo z kimś porozmawiać” (Dagmara, l. 10).

Rozmówcy zauważają informacyjną przydatność Internetu (przy odrabianiu lekcji), a za ulubione miejsca w sieci uznają głównie portale społecznościowe i rozrywkowe: „Czasem, jak jest coś zadane do szkoły, to szukam pomocy w Internecie” (Krystian, l. 11); „Jak czegoś nie wiem, to najszybciej poszukać w Internecie” (Emilia, l. 13); „Moją ulubioną stroną jest »Facebook«” (Kamila, l. 14); „Strony z muzyką, gramami i filmami są najlepsze” (Adrian, l. 9); „Szukam informacji wtedy, kiedy jakieś potrzebuję, a w Internecie jest wszystko, takie przydatne do szkoły albo porady na różne tematy” (Ola, l. 12); „W Internecie można znaleźć wszystko, np. rozkłady jazdy pociągów albo nawet plan lekcji na stronie szkoły” (Monika, l. 12); „Najbardziej lubię »Facebook« albo strony z muzyką” (Martyna, l. 13).

Dzieci nie wyraziły nadmiernej skłonności do nawiązywania kontaktów z nieznanymi w sieci, deklarując, że wolą swoich znajomych w „realu”: „Czasem z kimś pogadam przez Internet, ale nie mam tam stałych znajomych” (Mateusz, l. 14); „Raczej ci wszyscy, z którymi rozmawiam przez Internet, są mi znani mniej lub lepiej w »realu«” (Kamila, l. 14); „Poznałam w ten sposób kilka osób, ale nie utrzymujemy bliskich kontaktów” (Angelika, l. 14); „Ja tam wolę znajomych w »realu«, bo przez Internet nigdy nie wiadomo, na kogo można trafić” (Eryk, l. 11); „Kiedyś poznałam kogoś w Internecie, ale nasza znajomość nie przetrwała, koleżanki i koledzy w »realu« są lepsi, na nich zawsze mogę liczyć” (Emilia, l. 13).

Gry komputerowe są bardzo częstą formą spędzania czasu wolnego wybieraną przez dzieci i młodzież: „Lubię grać, a w Internecie jest tyle gier, że nie można się nudzić, bo każdy znajdzie coś dla siebie” (Martyna, l. 13); „Gry komputerowe bardzo wciągają, lubię w nie grać” (Eryk, l. 11); „Fajne są »strzelanki«, gdzie trzeba się pozbyć przeciwnika” (Krystian, l. 11); „Gram w różne gry, wyścigi, strzelanie...” (Patryk, l. 14); „Czasem gram, lubię gry przygodowe i takie na czas” (Wojtek, l. 14); „Jak się nudzę, to lubię sobie pograć, wybieram coś, gdzie trzeba się wykazać sprytem i szybkością” (Natalia, l. 14).

Telefon komórkowy traktowany jest przez badane dzieci jako narzędzie powszechnego użytku, służące głównie komunikacji i rozrywce: „Telefon jest potrzebny, żeby pisać SMS-y do koleżanek, robić zdjęcia albo czasem w coś pograć” (Ewa, l. 9); „Najczęściej telefon służy mi do kontaktu ze znajomymi, ale też robię nim zdjęcia, nagrywam różne śmieszne sytuacje czy wchodzę na Internet” (Wojtek, l. 14); „Dzisiaj każdy musi mieć telefon, bo bez tego ani rusz, to podstawa” (Monika, l. 12); „Nie wyobrażam sobie, jak można nie mieć telefonu; jest potrzebny nie tylko, żeby do kogoś zadzwonić, ale przecież można posłuchać przez telefon muzyki, robić fotki albo pisać SMS-y” (Martyna, l. 13); „Telefon z Internetem jest fajny, bo zawsze można wejść na »Facebook« i być w kontakcie ze znajomymi” (Angelika, l. 14); „Zawsze muszę mieć telefon przy sobie,

no bo jak ktoś zadzwoni albo jak mi się nudzi, to na telefonie można pograć albo coś innego porobić” (Mateusz, l. 14).

Korzystanie przez dzieci z rodzin alkoholowych z nowych mediów (w tym Internetu) pozostaje poza kontrolą rodziców: „Nie, moja Mama nie interesuje się, na jakie strony wchodzi” (Dagmara, l. 10); „Nigdy mnie nikt nie pyta” (Angelika, l. 14); „Mama tylko mówi, że znowu siedzę w Internecie, ale nie pyta, po co” (Martyna, l. 13); „Nie, nikt nie sprawdza, na jakie strony wchodzi” (Mateusz, l. 14); „Mój Tato nie zna się na Internecie, więc Go to nie interesuje, moją Mamę też” (Patrik, l. 14); „Mama nieraz mi nie pozwala siedzieć w Internecie, bo uważa, że za często to robię i powinnam się uczyć w tym czasie” (Natalia, l. 14).

Narracje dzieci dowodzą, że nowe media (zwłaszcza Internet) mają znaczący – niestety nieukierunkowany i niekontrolowany przez rodziców – wpływ na ich rozwój i psychospołeczne funkcjonowanie. Stąd też funkcje edukacyjne, kulturowe (uczestniczenie w kulturze), osobotwórcze mediów nie są realizowane (Izdebska 2003; Juszczuk 2000). Wypowiedzi dzieci wskazują, że nowe media dają przede wszystkim okazję do rozrywki, odpoczynku i odreagowania stresu (Juszczuk 2000). Służą komunikacji.

Niestety, użytkowanie mediów – nienadzorowane przez rodziców ani pedagogów – naraża badane dzieci na zagrożenia, m.in. epatowanie agresją i przemocą, zanik wartości humanistycznych, manipulację i sterowanie świadomością, patologie związane z użytkowaniem Internetu (Kubicka 2007; Siemieniecki red. 2007).

Realne staje się uzależnienie od komputera (komputeromania) i Internetu (Internetoholizm, netnałóg) lub ogólniej – od techniki elektronicznej (dataholizm) (Nicewicz 2003; Taboń 2003). Jest to swoista ucieczka od trudności świata realnego – do świata wirtualnego, który wydaje się atrakcyjniejszy.

Podsumowanie

Dzieciństwo jest fundamentalnym etapem życia. Doświadczenia z tego okresu kształtują osobowość, budują poczucie własnej wartości, określają tożsamość i przynależność. Decydujący wpływ na dorastanie ma zarówno środowisko rodzinne, szkolne, jak i społeczne, w którym dana rodzina funkcjonuje. Istotne są także warunki wychowawcze, ale rola rodziców jest tu kluczowa. To właśnie ich postawa stanowi wzorzec zachowania dla dzieci, to oni przekazują określony system wartości, wyznaczają normy moralno-społeczne, uczą umiejętności współżycia w grupie. Do ich powinności należy również wychowanie do czasu wolnego i partycypacji w kulturze. Bezspornie choroba alkoholowa rodziców zaburza funkcjonowanie całej rodziny, dzieciom odbiera możliwość spokojnego, harmonijnego rozwoju, niejednokrotnie uniemożliwia im zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale także pozbawia wzorców kulturowych.

Rodzice nie mają świadomości celów czasu wolnego: socjologiczno-ekonomicznego, psychologicznego, higieniczno-zdrowotnego, pedagogicznego (Czajkowski 1979).

Z niepokojem należy zauważyć, że funkcji tych nie doceniają również placówki edukacyjne ani opiekuńczo-wychowawcze (socjoterapeutyczne), do których uczęszczają badane dzieci – co pozostaje w sprzeczności z głoszonymi w literaturze przedmiotu założeniami (np. Kamiński 1974; Łukawska 1991; Pięta 2004).

Konsekwencją jest niezorganizowane, niekontrolowane, nieefektywne (nierozwowe) wypełnianie czasu wolnego przez dzieci z rodzin alkoholowych. Zaniedbana przez dom rodzinny i instytucje oświatowe inicjacja literacka – czytelnicza prowadzi do zjawiska czytelnictwa opornego, czyli niechęci do lektury czasu wolnego (Papuzińska 1992; Truskolaska 2007). Czytelnictwo wiąże się jedynie z obowiązkiem szkolnym, co nie chroni przed letryzmem czy też analfabetyzmem funkcjonalnym.

Uczestnictwo w kulturze zdominowane jest korzystaniem z produkcji kultury popularnej, udostępnianej za pomocą tradycyjnych i nowych mediów. Zdominowane postawą konsumpcyjno-rozrywkową, jest ograniczone i kompensacyjne, sporadyczne i przypadkowe, a niekiedy cechuje się wręcz absencją kulturalną (Tyska 1971).

Takie uczestnictwo kulturalne sprawia, że czas wolny dzieci z rodzin alkoholowych nie spełnia funkcji: twórczej, społeczniającej, edukacyjnej, integracyjnej, wychowawczej, kontrolnej, kompensacyjnej. Funkcję percepcyjną wypełnia czytanie kolorowej prasy, oglądanie telewizji i słuchanie muzyki. Funkcja rekreacyjna ogranicza się do podwórkowych rozgrywek piłkarskich i zabaw ruchowych (Wnuk-Lipiński 1972; Grochociński 1980).

Jest wysoce prawdopodobne, że niezorganizowany i niekontrolowany przez rodziców i pedagogów czas wolny zacznie być wypełniany zachowaniami niepożądanymi (np. agresja, przemoc, uzależnienia, przestępstwa), czyli przyjmie funkcję szkodliwą (Grochociński 1980).

Wobec zasygnalizowanych zagrożeń, zasadne jest sformułowanie postulatów badawczych i praktycznych. Niezbędna jest kontynuacja badań nad czasem wolnym i partycypacją w kulturze środowisk uzależnionych i współuzależnionych, zwracając szczególną uwagę na rolę nowoczesnych mediów, jak i na twórczość własną tych środowisk, z uwzględnieniem wskaźników typu: ilość, częstotliwość, rodzaj, motyw i efekty kontaktów z dobrami kultury (za: Golka 2008, s. 135).

W ramach postulatów praktycznych należałoby skierować uwagę na terapeutyczną rolę aktywności twórczej osób uzależnionych i współuzależnionych, na animację kulturalną, ruch amatorski i artystyczny wśród tych osób. Propozycją terapeutyczno-wychowawczą jest tu m.in. biblioterapia, która dzięki różnorodności środków oddziaływania wprowadza uczestników w świat kultury (Czerwińska 2003).

Bibliografia

- Borecka I. (1993), *Możliwości zastosowania biblioterapii w domach dziecka*, WOM, Wałbrzych.
- Czajkowski K. (1970), *Pozaszkolna praca opiekuńczo-wychowawcza*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Czajkowski K. (1979), *Wychowanie do rekreacji*, WSiP, Warszawa.
- Czerwińska M. (2003), *Biblioterapia*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1: A-F, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, s. 380-385.
- Ejsmont M., Kosmalska B. (2005), *Media, wartości, wychowanie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Golka M. (2008), *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Grochociński M. (1980), *Rodzina a czas wolny dziecka*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk.
- Izdebska J. (2003), *Młodzież – media elektroniczne. Nowa przestrzeń edukacyjna*, „Edukacja Medialna”, nr 1, s. 22-26.
- Jasiewicz J. (2012), *Biblioteka – „trzecie miejsce”*, [w:] D. Grabowska, E.B. Zybert (red.), *Biblioteka i informacja w aktywizacji regionalnej*, SBP, Warszawa, s. 13-28.
- Juszczak S. (2000), *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kamiński A. (1974), *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1981), *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.
- Kruszewski T. (2001), *Udział książki i materiałów alternatywnych w profilaktyce i terapii osób uzależnionych od środków toksycznych*, [w:] B. Woźniczka-Paruzel (red.), *Biblioterapia i czytelnictwo w środowiskach osób niepełnosprawnych. Zbiór studiów*, UMK, Toruń, s. 77-98.
- Kubicka D. (2007), *Psychologia wpływu mediów. Wybrane teorie, metody, badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Kucińska M. (2006), *Bohater, maskotka, niewidzialne dziecko*, [w:] P. Żak (red.), *Gdzie się podziało moje dzieciństwo? O dorosłych dzieciach alkoholików*, „Charaktery”, Kielce, s. 23-29.
- Łukawska A. (1991), *Nauka i czas wolny uczniów szkół podstawowych i średnich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Pedagogiczne”, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Marynowicz-Hetka E. (2009), *Pedagogika społeczna. Debata. Podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa.
- Molicka M. (2000), *Rola bajek terapeutycznych w redukcji lęku u dzieci z rodzin z problemem alkoholowym*, „Biblioterapeuta”, nr 3, s. 3-9.
- Molicka M. (2002), *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, „Media-Rodzina”, Poznań.

- Narkiewicz-Niedbalec E. (1997), *Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra.
- Nicewicz B. (2003), *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Oldenburg R. (1999), *The greatgood place*, New York Times Book Review, New York.
- Pacewicz A. (red.) (1994), *Dzieci alkoholików. Jak je rozumieć, jak im pomagać?*, BIVAR, Warszawa.
- Papuzińska J. (1992), *Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej*, Fundacja „Książka dla Dzieci”, Warszawa.
- Pięta J. (2004), *Pedagogika czasu wolnego*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Siemieniecki B. (red.) (2007), *Pedagogika medialna. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sobolewska Z. (1992), *Odebrane dzieciństwo*, IPZiT, Warszawa.
- Taboń S. (2003), *Cyberuzależnienia*, „Edukacja Medialna”, nr 1, s. 26-31.
- Truskolaska J. (2007), *Wychować miłośnika książki, czyli czytelnictwo i okolice*, Maternus Media, Tychy.
- Tyszka A. (1971), *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa.
- Wnuk-Lipiński E. (1972), *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Woźniczka-Paruzel B. (1999), *Biblioterapia w środowisku osób współuzależnionych*, cz. 1: *Sygnalizacja problemów badawczych*, „Biblioterapeuta”, nr 4.
- Woźniczka-Paruzel B. (2000a), *Biblioterapia w środowisku współuzależnionych*, cz. 2: *Współuzależnienie – charakterystyka ogólna*, „Biblioterapeuta”, nr 1.
- Woźniczka-Paruzel B. (2000b), *Biblioterapia w środowisku współuzależnionych*, cz. 3: *Aspekty biblioterapeutyczne w aktywności grup rodzinnych Al-Anon na tle ogólnych zasad ruchu*, „Biblioterapeuta”, nr 2.
- Woźniczka-Paruzel B. (2000c), *Biblioterapia w środowisku współuzależnionych*, cz. 4: *Projektowanie działań biblioterapeutycznych w grupach rodzinnych Al-Anon*, „Biblioterapeuta”, nr 3.
- Woźniczka-Paruzel B. (red.) (2001), *Biblioterapia i czytelnictwo w środowiskach osób współuzależnionych*, UMK, Toruń.
- Woźniczka-Paruzel B. (2002), *Biblioterapia w środowisku współuzależnionych z grup rodzinnych Al-Anon. Od teorii do działań praktycznych*, UMK, Toruń.
- Zasacka Z. (2008), *Nastoletni czytelnicy*, BN, Warszawa.
- Zasacka Z. (2012), *Ciągłość i zmiany w postawach czytelniczych młodzieży. Z ogólnopolskich badań czytelnictwa gimnazjalistów*, [w:] A.M. Krajewska (red.), *Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece*, SBP, Warszawa, s. 93-104.

Między realem a siecią – o czasie wolnym i partycypacji w kulturze dzieci z rodzin alkoholowych

Streszczenie: Problematyka dotycząca funkcjonowania dzieci alkoholików, traktowana interdyscyplinarnie, niezmiennie pozostaje przedmiotem różnego typu badań i analiz. Uczestniczenie w kulturze i wypełnianie czasu wolnego stanowi ważny element psychospołecznego funkcjonowania tych dzieci, jednak aspekt ten jest rzadko poruszaną kwestią. W artykule przedstawiono wybrane narracje dzieci alkoholików, które zostały objęte badaniami nad ich partycypacją w kulturze i organizacją czasu wolnego. Wypowiedzi te ukazują stosunek badanych dzieci do czasu wolnego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianej kulturze. Na zakończenie w artykule wyłoniono postulaty badawcze i praktyczne.

Słowa kluczowe: czas wolny, kultura, partycypacja, dzieci alkoholików, alkoholizm

Between real and the web – about leisure time and participation in culture families of children with alcohol

Abstract: The issues regarding the functioning of children from alcoholic families, treated interdisciplinary, are the subject of various studies and analyzes. Participation in culture and filling free time is an important element of the psychosocial functioning of these children, however, this aspect is rarely analysed. The article presents selected narrations of children from alcoholic families that have taken part in studies into their participation in culture and organization of free time. Their stories reveal the children's attitudes to free time and to participation in widely understood culture. Finally, the article presents practical and research postulates.

Keywords: leisure time, culture, participation, children from alcoholic families, alcoholism